

POSTANOWIENIE Z DNIA 26 LIPCA 2007 R.

I KZP 17/07

W wypadku niezakończenia dochodzenia wszczętego w sprawie obejmującej czyny należące do katalogu występków, o które prowadzi się dochodzenie, określonego w art. 325b k.p.k., w terminie wskazanym w przepisie art. 325i § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 lipca 2007 r. i kontynuowania postępowania przygotowawczego w formie śledztwa, nie było dopuszczalne ponowne wszczęcie dochodzenia, także w sprawie wyłączonej z tego śledztwa na podstawie art. 34 § 3 k.p.k.

Przewodniczący: sędzia SN P. Kalinowski.

Sędziowie SN: E. Strużyna (sprawozdawca),

SA (del. do SN) R. Ponikowski

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Stefana M., po rozpoznaniu przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w S., postanowieniem z dnia 7 marca 2007 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy po wyłączeniu dla uproszczenia postępowania przygotowawczego, ze śledztwa prowadzonego w sprawie przestępstw wskazanych w art. 325b § 2 k.p.k., materiałów w zakresie przestępstwa sprecyzowanego w art. 325 b § 1 k.p.k., w sytuacji, gdy w wyłączonym zakresie były dokonywane czynności procesowe *in rem*, dopuszczalnym w ujęciu materialnym i formalnym było wszczęcie i przeprowadzenie wyłączonego postępowania w formie

dochodzenia, a tym samym czy możliwym było rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

U Z A S A D N I E N I E

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującej sytuacji procesowej, wynikłej m.in. na gruncie przepisów art. 325i § 1 k.p.k. oraz art. 469 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 lipca 2007 r. (znowelizowanych obecnie ustawą z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. Nr 64, poz. 432).

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Ł., postanowieniem z dnia 1 października 2001 r., wszczął dochodzenie w sprawie „korupcji w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Z.”, to jest o przestępstwa określone w art. 228 § 1 i § 3 k.k., art. 273 k.k., art. 271 § 1 i § 3 k.k. i art. 286 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 12 k.k. W toku tego postępowania zarzuty popełnienia przestępstwa przedstawiono sześciu osobom. Ponieważ dochodzenie nie zostało zakończone w okresie 6 miesięcy od daty jego wszczęcia, prokurator Prokuratury Okręgowej w Ł., postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2002 r., postępowanie przygotowawcze, na podstawie art. 310 § 3 k.p.k. i art. 311 § 3 pkt 1 k.p.k. (w obowiązującym wówczas brzmieniu) „przejął do śledztwa”. Z treści uzasadnienia tego postanowienia wynika, że przedmiotem śledztwa miało być zarówno przyjmowanie przez pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych korzyści majątkowych w zamian za przyznawanie rent, jak i fałszowanie dokumentacji dotyczącej przyznawania tych rent.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w S., postanowieniem z dnia 29 czerwca 2005 r., wyłączył z akt prowadzonego śledztwa „do odrębnego postępowania materiały procesowe” dotyczące 344 osób, którym Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Z. przyznał świadczenia rentowe, w tym m.in. zebrane w toku czynności dokonywanych w czasie śledztwa materiały dotyczące Stefana M. Następnie, postanowieniem z dnia 5 stycznia 2006 r., wszczął dochodzenie „w sprawie wyłudzenia w okresie maj 1999 r. – styczeń 2003 r. z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. świadczenia rentowego, przyznanego Stefanowi M.”, to jest o przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

W dniu 15 marca 2006 r. do Sądu Rejonowego w Z. wpłynął akt oskarżenia przeciwko Stefanowi M., ze wskazaniem, że sprawa podlega rozpoznaniu w trybie uproszczonym.

Sąd Rejonowy w Z., po rozpoznaniu sprawy w postępowaniu uproszczonym, orzekając w składzie określonym w art. 476 § 1 zd. 1 k.p.k., w dniu 30 października 2006 r. wydał wyrok skazujący Stefana M. za popełnienie przestępstwa przewidzianego w art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy w S., rozpoznający sprawę z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora, powziął zawarte w sformułowanym zagadnieniu prawnym wątpliwości i zagadnienie to, na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., przekazał Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

Prokurator Prokuratury Krajowej, w przedstawionym Sądowi Najwyższemu wniosku, wniósł o odmowę podjęcia uchwały.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W opisaney sytuacji procesowej nie zachodziły przesłanki do sformułowania, przekazanego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia, zagadnienia prawnego. Sąd Okręgowy stwierdził wprawdzie, że udzielenie odpowiedzi na sformułowane pytanie prawne wymaga zasadniczej wykładni

przepisów art. 469 k.p.k. w zw. z art. 309 pkt 4 k.p.k. oraz art. 325b § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 34 § 3 k.p.k., ale nie wskazał wątpliwości, jakie wywołała w postępowaniu odwoławczym interpretacja tych przepisów. Słusznie więc prokurator Prokuratury Krajowej zauważył w przedstawionym wniosku, że nie wiadomo, czy przepisy te Sąd uznał za wadliwie lub niejasno sformułowane, względnie który z nich był, zdaniem tego Sądu, rozbieżnie interpretowany w praktyce orzeczniczej. Zarzucił ponadto, że Sąd nie podjął próby samodzielnego zinterpretowania rozwiązań zawartych w przepisach mających zastosowanie w sprawie. Trudno nie przyznać racji prokuratorowi, gdy pisze, że Sądowi Okręgowemu w rzeczywistości chodzi tylko o rozstrzygnięcie wątpliwości jakie nasuwają się w związku z oceną sytuacji procesowej w konkretnej sprawie, a zatem brak przesłanek do wydania uchwały w trybie art. 441 k.p.k.

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą przede wszystkim „dopuszczalności wszczęcia dochodzenia na gruncie materiałów procesowych wyłączonych w trybie art. 34 § 3 k.p.k. ze śledztwa”. Zdaniem tego Sądu ani „z ogólnikowego brzmienia art. 34 § 3 k.p.k.” ani z innego przepisu Kodeksu postępowania karnego nie wynika, czy w takiej sytuacji decydujące znaczenie ma wyłącznie charakter czynu, czy też o niedopuszczalności dochodzenia nawet w sytuacji, gdy w odrębnej sprawie, prowadzonej na podstawie wyłączonych materiałów, rozstrzyga się o zdarzeniu kwalifikowanym w oparciu o normy wyszczególnione w art. 325b § 1 k.p.k., decyduje fakt, że wyłączone materiały „pochodzą” ze śledztwa. Sąd, odwołując się do treści § 85 regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury – rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 kwietnia 1992 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 163 ze zm.), wskazał na wynikający z tego przepisu obowiązek wydania odrębnego postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego tylko w wypadku, gdy w wyłączonym zakresie nie były dokonywane czynności procesowe. Natomiast, w

wypadku, gdy wyłączone postępowanie kontynuowane jest w oparciu o czynności procesowe już dokonane, nie wydaje się postanowienia o wszczęciu odrębnego postępowania. Konkludując, Sąd Okręgowy stwierdził, że przedstawiona, gramatyczna wykładnia § 85 regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, pozostaje w sprzeczności z wykładnią celowościową.

Sąd Okręgowy nie wskazał jednak rozwiązań jakie uznaje za dopuszczalne w wyniku posłużenia się wykładnią celowościową przy interpretacji omawianego przepisu. Należy w tym miejscu stwierdzić, że poszukiwanie takich rozwiązań nie należy do instytucji uchwał podejmowanych na podstawie art. 441 k.p.k. Podjęcie takiej inicjatywy byłoby bowiem niedopuszczalnym nadużyciem tej instytucji w sytuacji, gdy Sąd Najwyższy uprawniony jest, w tym trybie, jedynie do dokonywania zasadniczej wykładni ustawy, mającej na celu rozwiązanie zagadnienia prawnego, które wyłoniło się w danej sprawie.

W sprawie, w której sformułowano pytanie prawne, nie ma zresztą istotnego znaczenia to, do jakich rezultatów może doprowadzić celowościowa interpretacja przepisu § 85 regulaminu urzędowania prokuratury, ani to, czy w ogóle możliwe jest legalne przekształcenie śledztwa w dochodzenie, ale czy dopuszczalne było wszczęcie dochodzenia w konkretnej sprawie, w której sytuacja procesowa jest przedmiotem postępowania odwoławczego. Zdaniem Sądu Okręgowego rozstrzygnięcia wymaga bowiem kwestia, czy dopuszczalne było rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym wtedy, gdy w tej sprawie prowadzone było wprawdzie dochodzenie, ale dochodzenie to zostało wszczęte w sprawie wyłączonej do odrębnego postępowania ze sprawy, w której prowadzono śledztwo.

W realiach niniejszej sprawy problem, czy w ogóle możliwe jest legalne przekształcenie śledztwa w dochodzenie, ma charakter wyłącznie abstrakcyjny. Przyznać jednak trzeba, że rzeczywiście kwestia ewentualnej

możliwości legalnego przekształcenia śledztwa w dochodzenie nie była dotychczas przedmiotem pogłębionych rozważań ani w piśmiennictwie prawniczym, ani w orzecznictwie.

Poglądy przedstawicieli nauki procesu karnego na temat dopuszczalności takiego zabiegu są podzielone. W przekonaniu niektórych autorów (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2004, s.151), negatywne przesłanki dochodzenia wymienione w art. 325c k.p.k., mają charakter przejściowy a nie trwałe. Przyjmują więc, że gdyby w toku śledztwa przestała istnieć okoliczność wskazana w art. 79 § 1 k.p.k. (tzn. biegli stwierdzą, że poczytalność podejrzanego nie budzi wątpliwości), dezaktualizuje się negatywna przesłanka dochodzenia. Także uchylenie, w toku śledztwa, postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, umożliwia legalne prowadzenie dalszego postępowania przygotowawczego w formie dochodzenia.

Inny pogląd prezentuje T. Grzegorzczak (Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 801). Zdaniem tego autora, odpadnięcie przesłanki w postaci tymczasowego aresztowania podejrzanego, który nie został schwytany na gorącym uczynku, nie pozwala na powrót do dochodzenia przekształconego uprzednio w śledztwo. Powrót taki uznaje za niedopuszczalny ze względu na stylizację przepisu, argumentując, że gdyby ustawodawca chciał wyłączyć dochodzenie tylko na czas pozbawienia wolności podejrzanego, to użyłby określenia, że nie prowadzi się dochodzenia „wobec oskarżonego, który jest pozbawiony wolności” (tamże).

Przekształcenie śledztwa w dochodzenie uznawane jest zatem za dopuszczalne, przez nielicznych zresztą autorów, tylko w wypadku odpadnięcia negatywnych przesłanek do prowadzenia dochodzenia wymienionych w art. 325c k.p.k.

W nauce procesu karnego przeważa jednak pogląd, że przekształcenie śledztwa w dochodzenie nie jest dopuszczalne (por. J. Grajewski w: J.

Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta: Kodeks postępowania karnego, Kraków 2003, s. 781; R.A. Stefański w: J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2004, s. 438; W. Grzeszczyk: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2005, s. 298). Zdecydowana większość przedstawicieli nauki i judykatury uznaje bowiem, że skoro śledztwo jest zasadniczą, modelową formą postępowania przygotowawczego, a dochodzenie formą uproszczoną, to wystąpienie ustawowej przeszkody w uruchomieniu postępowania uproszczonego, nakazuje stosowanie postępowania zwyczajnego.

Za słusznością poglądu, że wszczęcie śledztwa jest faktem procesowym nieodwracalnym, wymuszającym taką formę postępowania przygotowawczego aż do jego zakończenia, przemawia wiele racji.

W przepisie § 82 regulaminu urzędowania prokuratury sformułowano zasadę, zgodnie z którą, jeżeli w sprawie wszczęto śledztwo, prowadzi się je w stosunku do wszystkich czynów ujawnionych w jego przebiegu. Oznacza to, że śledztwo prowadzi się niezależnie od kwalifikacji prawnej tych czynów. Nie wydaje się zatem, aby dopuszczalne było, po wyłączeniu ze śledztwa materiałów do odrębnego postępowania, które to postępowanie nadal pozostaje śledztwem, wszczynanie w jego obrębie, w stosunku do poszczególnych czynów lub osób, dochodzenia.

Uregulowanie przewidziane w § 85 regulaminu urzędowania prokuratury uważa się, nie bez powodu, za konsekwencję zasady sformułowanej w § 82. Przepis § 85 regulaminu, wprowadzając obowiązek liczenia czasu trwania wyłączzonego postępowania od daty wszczęcia postępowania pierwotnego, jeżeli w wyłączonym zakresie dokonywane były czynności procesowe, akcentuje tym samym fakt, że postępowanie w wyłączonym zakresie jest kontynuacją postępowania pierwotnego, a zatem powinno być prowadzone nadal w tej samej formie. Odrzucenie, w toku czynności podejmo-

wanych w postępowaniu przygotowawczym, zasady przewidzianej w tym przepisie, mogłoby prowadzić do absurdalnych rozwiązań. Stwarzałoby bowiem możliwość manipulacji terminami obowiązującymi w tym postępowaniu i wbrew intencji ustawodawcy, wyrażającej się w skracaniu okresu dochodzenia, pozwalało na przemienne wszczynanie śledztwa i dochodzenia, powodując rażące przewlekanie postępowania przygotowawczego.

Należy także zwrócić uwagę na odmienne rozwiązanie w przepisach Kodeksu postępowania karnego w przepisach Kodeksu postępowania karnego kwestii trybu w zależności od tego, czy dotyczą postępowania przygotowawczego czy jurysdykcyjnego. W przeciwieństwie do uregulowań dotyczących dopuszczalności zmiany trybu postępowania w stadium postępowania jurysdykcyjnego, żaden z przepisów tego Kodeksu nie zawiera uregulowania uprawniającego do wniosku, że odpadnięcie negatywnych przesłanek dla prowadzenia dochodzenia powoduje przekształcenie śledztwa w dochodzenie i otwiera procesową możliwość zmiany formy postępowania przygotowawczego z podstawowej na uproszczoną (por. W. Grzeszczyk: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., I KZP 39/05, Pr. i P. 2002, nr 4, s.181).

Przeciwko uznaniu, że po wyłączeniu ze śledztwa materiałów procesowych dotyczących czynów, które objęte są katalogiem zawartym w art. 325b § 1 k.p.k., dopuszczalne jest wszczęcie dochodzenia (z wyjątkami przewidzianymi w art. 325b § 2 k.p.k.), przemawia także analiza sytuacji procesowej w sprawie będącej podstawą wystąpienia z pytaniem prawnym. Po wyłączeniu z akt śledztwa, do odrębnego postępowania, materiałów dotyczących m.in. Stefana M., to odrębne postępowanie nie było bowiem, „zawieszony” w próżni, ale zachowało, bez wątplenia, status śledztwa. Okoliczność ta nie może być skutecznie kwestionowana nie tylko w świetle powszechnie prezentowanych w piśmiennictwie prawniczym poglądów, ale także wobec treści § 85 regulaminu urzędowania prokuratury (skoro w wy-

łączonym zakresie dokonywane były w toku śledztwa czynności procesowe). Ponadto sytuacja, w jakiej to odrębne postępowanie objęte było nadal śledztwem, trwała od daty wydania postanowienia o wyłączeniu, czyli od dnia 29 czerwca 2005 r. do dnia 5 stycznia 2006 r., tzn. chwili wszczęcia dochodzenia, a więc ponad pół roku. W takich warunkach decyzję o wszczęciu dochodzenia należy uznać za naruszającą logikę czynności należących ze swej istoty do śledztwa i nieuprawnioną bez względu na to, czy za dopuszczalny uznaje się legalny powrót ze śledztwa do dochodzenia, czy też nie.

Należy zatem przyjąć, że w wypadku niezakończenia dochodzenia – wszczętego w sprawie obejmującej czyny należące do katalogu występków o które prowadzi się dochodzenie – określonego w art. 325b k.p.k., w terminie wskazanym w przepisie art. 325i § 1 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 lipca 2007 r. i kontynuowania postępowania przygotowawczego w formie śledztwa, nie było dopuszczalne ponowne wszczęcie dochodzenia, także w sprawie wyłączonej z tego śledztwa na podstawie art. 34 § 3 k.p.k.

Z analizy uzasadnienia postanowienia można również wnosić, że w niniejszej sprawie nie jest rozstrzygające – zdaniem orzekającego Sądu – to, czy w ogóle możliwe jest legalne przekształcenie śledztwa w dochodzenie, ale czy jednak nie powinno mieć w tym względzie pewnego znaczenia to, że przed wyłączeniem materiałów procesowych ze śledztwa, w wyłączonym zakresie dokonywano jedynie czynności procesowych *in rem*. Wątpliwości w tym przedmiocie Sąd Okręgowy jednak nie rozwinął, a zatem brak przesłanek do podjęcia w tym zakresie dyskusji. Nie wiadomo bowiem jakie wątpliwości legły u podstaw tej, zaledwie zarysowanej w treści zagadnienia prawnego, sugestii.

We wniosku Prokuratury Krajowej słusznie zwraca się uwagę na fakt, że Sąd Okręgowy nie podjął próby rozstrzygnięcia wątpliwości „co do le-

galności przeprowadzenia w sprawie dochodzenia”, przez zajęcie stanowiska w kwestii dopuszczalności wszczęcia dochodzenia po upływie terminów określonych w art. 325i § 1 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 lipca 2007 r.), a więc po upływie dwumiesięcznego terminu przewidzianego dla dochodzenia, chyba, że termin ten został o miesiąc przedłużony przez prokuratora. Sytuacja procesowa istniejąca w niniejszej sprawie, bez wątpienia, także rozważenia takiej ewentualności wymagała.

Sprawa została przejęta do śledztwa z tego powodu, że w terminie 6 miesięcy (określającym czas trwania dochodzenia w myśl przepisów art. 310 § 3 i art. 474 § 2 k.p.k. sprzed nowelizacji Kodeksu postępowania karnego wprowadzonego ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r.) nie zakończono dochodzenia w sprawie korupcji związanej z przyznawaniem świadczeń rentowych. Tak więc nawet w wypadku uznania, że w występującym w sprawie układzie procesowym istniała legalna możliwość wszczęcia dochodzenia (np. nie zachodziły wyłączenia przewidziane w art. 325b § 2 k.p.k.), należało rozważyć, czy było to dopuszczalne wobec upływu terminu przewidzianego dla dochodzenia, określonego w art. 325i § 1 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 lipca 2007 r.).

W kwestii niedopuszczalności wszczęcia dochodzenia po upływie terminu przewidzianego w tym przepisie, wypowiedział się bowiem Sąd Najwyższy stwierdzając, że „postępowanie przygotowawcze prowadzone w formie śledztwa nie może legalnie przekształcić się w dochodzenie, gdy umożliwiającą to sytuacja procesowa nastąpi po upływie dwumiesięcznego terminu wskazanego w art. 325i § 1 k.p.k.” (postanowienie z dnia 17 listopada 2005 r., I KZP 39/05, OSNKW 2005, z.12, poz. 116).

Nawiązując do argumentacji przemawiającej za uznaniem, że nie jest dopuszczalne przekształcanie śledztwa w dochodzenie, należy odnotować, że analiza uzasadnienia tego postanowienia wcale nie prowadzi do wniosku (por. W. Grzeszczyk, Glosa ... s. 181), że tym samym Sąd Najwyższy

opowiedział się generalnie za możliwością legalnego przekształcania śledztwa w dochodzenie.

W świetle rozważań, uzasadniających przekonanie, że nie jest dopuszczalne wszczynanie w obrębie prowadzonego śledztwa, osobnego dochodzenia, termin ten nie miał, zdaniem Sądu Najwyższego, orzekającego w niniejszej sprawie, żadnego znaczenia.

Istota wątpliwości Sądu Okręgowego nie ogranicza się zresztą do omówionych wyżej kwestii. Wątpliwości te sprowadzają się bowiem ostatecznie do tego, czy dopuszczalne było rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym w sytuacji, gdy w sprawie prowadzone było wprawdzie dochodzenie, ale dochodzenie to wszczęte zostało w sprawie wyłączonej do odrębnego postępowania ze sprawy, w której prowadzono śledztwo.

Abstrahując od rozważań dotyczących niedopuszczalności wszczęcia dochodzenia w istniejącym w sprawie układzie procesowym, wypada przypomnieć, że przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., którego popełnienie zarzucono Stefanowi M., należy do zakresu spraw objętych dochodzeniem, wymienionych w art. 325b § 1 k.p.k. Natomiast jedynym kryterium wyodrębnienia spraw podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym było, w świetle treści art. 469 zd. 1 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 lipca 2007 r.), prowadzenie w tych sprawach dochodzenia. W tym miejscu celowe jest podkreślenie, że także w ujęciu znowelizowanego, z dniem 12 lipca 2007r., przepisu art. 469 k.p.k., kryterium to jest nadal aktualne. Stwierdzenie to nie oznacza, że przepis, określający zakres przedmiotowy trybu uproszczonego, pozwala na rozpoznawanie w postępowaniu uproszczonym wszystkich spraw, w których formalnie możliwe było prowadzenie dochodzenia. W postępowaniu uproszczonym dopuszczalne jest rozpoznawanie bowiem tylko tych spraw, w których dochodzenie było legalnie prowadzone.

Przepis art. 469 zd. 2 k.p.k., przed nowelizacją obowiązującą od dnia 12 lipca 2007 r., dopuszczał jednak możliwość rozpoznania sprawy w trybie uproszczonym, pomimo, że prowadzone w niej było śledztwo. Dotyczyło to jedynie wypadku, gdy postępowanie przygotowawcze w sprawie prowadzone było początkowo w formie dochodzenia, ale ponieważ nie zostało ukończone w terminie przewidzianym dla tej formy postępowania przygotowawczego, z tego powodu wszczęto w niej śledztwo (por. art. 469 zd. 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 lipca 2007 r.). Ograniczenie dopuszczalności rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym tylko do wymienionego wypadku zakończenia postępowania przygotowawczego w formie śledztwa oznaczało, że zakończenie postępowania w formie śledztwa z innych powodów, wyłączało tryb uproszczony.

Sądowa kontrola przesłanek warunkujących dopuszczalność rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym, powinna się więc sprowadzać nie tylko do oceny kwestii, czy postępowanie przygotowawcze przeprowadzono legalnie w formie dochodzenia, ale obejmować także sprawdzenie, czy zamiast deklarowanego dochodzenia, postępowania tego nie ukończono – z powodu przekroczenia terminu przewidzianego do prowadzenia dochodzenia – w formie śledztwa (oznaczonego wadliwie jako dochodzenie). Rozstrzygające znaczenie powinno mieć bowiem to, czy przeprowadzone postępowanie przygotowawcze odpowiadało wymogom ustawowym przewidzianym dla danego rodzaju postępowania, które umożliwiało rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., I KZP 43/03, OSNKW 2004, z. 4, poz. 36).

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.